

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania D.C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 kwietnia 2017 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 maja 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

uchyla zaskarżony wyrok.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie D. C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych od decyzji z dnia 9 grudnia 2014 r., odmawiającej ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. Ubezpieczona, urodzona w 1963 r., legitymuje się wykształceniem podstawowym. Pracowała jako sprzątaczką i wydawcą narzędzi. Z opinii biegłych z zakresu chirurga – ortopedy i neurochirurga wynika, że ubezpieczona jest zdolna do pracy, bowiem skrzywienie kręgosłupa i jego zmiany zwyrodnieniowe bez ograniczenia ruchomości, a także zespół bólowy stawów kolanowych, zespół cieśni nadgarstka,

otyłość nie powodują niezdolności do pracy. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutów wnioskodawczynie do opinii chirurga – ortopedy.

W tym stanie rzeczy ubezpieczonej nie przysługuje dalsze prawo do renty rodzinnej, skoro ustąpiła przesłanka jej przyznania (art. 65 ust. 1 i art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczynie, zaskarżając go w całości, podnosząc że nie jest zdolna do pracy z uwagi na dolegliwości związane z usuwaniem ropni piersi, a także z uwagi na leczenie psychiatryczne.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Na wstępie Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że spór nie dotyczył przyznania prawa do renty rodzinnej, lecz oceny czy ubezpieczona nadal spełnia przesłanki do dalszego pobierania renty rodzinnej. Z tego względu konieczne jest stwierdzenie, że doszło do istotnej poprawy jej stanu zdrowia, a tezy dowodowe formułowane przez Sąd pierwszej instancji nie dotyczyły tej kwestii. Nadto wadliwy był wybór biegłych lekarzy sądowych, gdyż zestawienie towarzyszących skarżącej dolegliwości uzasadnia dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii chirurga, diabetologa, kardiologa, czy też specjalistę chorób wewnętrznych. Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że postępowanie dowodowe musi być ponownie przeprowadzone w całości. Z tych przyczyn orzeczono w myśl art. 386 § 4 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości zażaleniem przez pełnomocnika pozwanego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie występuje w sprawie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Mając na uwadze powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] z uwzględnieniem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne. Już na wstępie należy wskazać na charakter złożonego zażalenia w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., który zamyka się w płaszczyźnie formalnej (procesowej) kontroli zaskarżonego orzeczenia, a zwłaszcza na przesłankach uchylenia rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. W ten sposób ukształtowane warunki brzegowe wykluczają ingerencję w merytoryczne stanowiska orzekających Sądów.

W przedmiotowym postępowaniu kontroli Sądu Najwyższego zostaje poddana wyłącznie przesłanka uchylenia zaskarżonego wyroku. W sytuacji, gdy podstawą kasatoryjnego rozstrzygnięcia były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. rolą Sądu Najwyższego jest weryfikacja, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji.

Antytetyczne rozumowanie nie znajduje zakotwiczenia w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, zażalenie bowiem przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie krzyżuje się z uprawnieniem pozwalającym na ingerencję w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji, jak też nie służy kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia. Ta przecież stanowi domenę postępowania kasacyjnego i nie może być zastępowana trybem zażaleniowym, który z nią nie konkuruje. Kwestię jednoznacznie wyjaśnia judykatura, a w celu ostatecznej klaryfikacji warto odwołać się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12 (LEX nr 1265544), czy też z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13 (LEX nr 1365751).

W tych warunkach ocenie może podlegać jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Przywołana norma posługuje się dwiema przesłankami uzasadniającymi uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ostatnia z wymienionych okoliczności stanowiła podstawę wydania orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd drugiej instancji.

Pozostając w tym nurcie rozważań, rysuje się jednoznaczne stwierdzenie, że art. 386 § 4 k.p.c. nie wprowadza obowiązku uchylenia zaskarżonego orzeczenia, a

jedynie przewiduje taką możliwość (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293). Tego rodzaju dyrektywa powinna oddziaływać w szczególności w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a to w kontekście postulatu szybkości postępowania i tym samym definitywnego rozstrzygnięcia o uprawnieniach ubezpieczonego do kontynuacji świadczenia rentowego.

Konieczne jest także spostrzeżenie, iż w obecnym kształcie postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Koreluje z tym postulat wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, o ile materiał dowodowy zezwala na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego. Jest to wyraz przyjęcia modelu apelacji pełnej, a sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym. To z kolei wizualizuje obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych, a następnie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Nadto art. 386 § 4 k.p.c. ma charakter normy szczegółowej, a to z kolei zgodnie z dyrektywą *exceptiones non sunt excendendae* nie upoważnia do rozszerzającej wykładni jego treści. Następstwem przyjęcia tego rodzaju opcji interpretacyjnej jest konstatacja o enumeratywnym wskazaniu przypadków, w których może dojść do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad casum, nie można się zgodzić z tezą, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd pierwszej instancji dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych. Trafność wyboru osób wykonujących opinie winna uwzględniać fakt, że ubezpieczona w odwołaniu nie określiła specjalności z zakresu medycyny, adekwatnej do określonych i ujawnionych w sprawie komponentów pojęcia niezdolności do pracy. W tym układzie można posiłkować się zaświadczeniem ZUS- N- 9, które składane jest przez ubiegającego się o świadczenie. Z zawartych tam danych można dekodować rodzaj dolegliwości i schorzeń w obrębie określonych specjalności biegłych lekarzy sądowych. Dodatkowo, w odwołaniu od decyzji, ubezpieczony może opisywać schorzenia, które ujawniły się po dniu zaskarżonej decyzji.

Jeżeli, w ocenie Sądu drugiej instancji, istnieje potrzeba korekty tych specjalności, to nie ma przeszkód do uzupełnienia wiedzy z określonych dziedzin medycyny. Sam fakt, że chodzi o dalsze ustalenie uprawnień do renty rodzinnej nie przełamuje tego rozumowania. Potoczne ujęcie tej kwestii w ramy „konieczności nastąpienia poprawy stanu zdrowia” nie wyczerpuje zakresu desygnatów z art. 386 § 4 k.p.c., skoro w dalszym ciągu rzecz sprowadza się do weryfikacji stopnia niezdolności do pracy, a ten nie zależy tylko od ustąpienia dotychczasowych dolegliwości, lecz winien uwzględniać także postęp w medycynie, a co za tym idzie przywrócenie takich funkcji organizmu, które przy tym samym stopniu dolegliwości umożliwiają wykonywanie pracy zarobkowej. Nie można też pominąć, że okres 8 lat to także czas, w którym istnieje możliwość poszerzenia zakresu swych kwalifikacji, co niewątpliwie także winno być objęte zakresem zainteresowania Sądu rozpoznającego odwołanie od decyzji organu rentowego w przedmiocie prawa do renty rodzinnej.

W końcu z treści opinii biegłych nie wynika, by diagnozujący specjaliści wnioskowali o dopuszczenie dowodu z zakresu innych specjalności. Takie przypadki mają miejsce, wówczas gdy biegły dostrzega konieczność poszerzenia kwalifikacji orzeczniczej.

W rezultacie uchylenia orzeczenia nie uzasadnia li tylko konieczność przeprowadzenia części postępowania dowodowego, choć przy ocenie tej przesłanki znaczenie ma nie tylko walor ilościowy, lecz przede wszystkim jakościowy.

Sąd drugiej instancji po ustaleniu istotnych faktów i okoliczności, a także po przeprowadzeniu własnego postępowania dowodowego (art. 382 k.p.c.) jest władny podjąć trud interpretacyjny, by spełnić zadość zadaniu związanym z wymierzaniem sprawiedliwości.

W konsekwencji nie było podstaw prawnych do wydania kontestowanego wyroku, a Sąd drugiej instancji powinien merytorycznie rozpoznać sprawę w granicach apelacji strony pozwanej (art. 378 § 1 k.p.c.).

Skoro trafne okazały się zarzuty zażalenia, to z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. oraz art. 398²¹ k.p.c., Sąd

Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

kc